



BOGU niech będzie chwała na wieki wieków, i cześć N. MARJI PANNIE! W Powiecie Rawskim ze wsi *Żdźdar*, dnia 19go b. m. o godz: 5tej z południa, głos wszystkich dzwonoń z wieży parafjalnego Kościoła, zwiastował o zbliżaniu się JW. JX. Antoniego *Fijałkowskiego*, Biskupa *Hermopolitańskiego*, Sufragana i Proboszcza Katedry *Płockiej*, Administratora Archi-Dyocezji *Warszawskiej*, w asystencji JW. X. Jana *Dekerta*, Prałata tejże Dyocezji, W. JX. Ferdynanda *Dziaszkowskiego*, Sekretarza, W. JX. *Rząca*, Profesora ze Zgromadzenia XX. *Misjonarzy w Warszawie* i Zakonnego. Lud mnogi rolniczy opuścił domy, opuścił niwy i odbiegł pracy, aby spojrzeć okiem łzami zroszonym na oczekiwane swojego Pasterza oblicze. Wesolość jaśniała na wszystkich twarzach, gdyż mieli przed sobą Proboszcza W. JX. Ignacego *Tyszkę*, i Kanonika W. JX. Leona *Zawadzkiego*, Dziekana *Białskiego*, którzy wspierając się wzajemnie i ściśle ku zachowaniu praw Religii Rzymsko-Katolickiej, oba z processją, mając na czele Godło Zbawienia, przyjęli u bram starego Kościoła dostojnego Pasterza Archi-Dyocezji *Warszawskiej*. Ten, *zmówiwszy się z robotnikami, posłał ich do winnicy swojej* (Matt. s. v. 20), i przed wielkim Ołtarzem odśpiewał *Suplikacje* o wstrzymanie ciągle trwających deszczów; lud połączył gorącą miłość swoją dla STWÓRCY, i zdaje się, że prośby wysłuchane zostały, gdyż Czterdziesto-godzinne Nabożeństwo, niczem przerwane nie było. W Niedzielę dnia 20 b. m., przeznaczoną na uroczystość poświęcenia nowego Kościoła, zaraz od rana jak tylko z wysokiej wieży Kościoła zajrzeć można było, po nieścigłych okiem polach, zewsząd tłumy pobożne spieszyły po tej ziemi, która jest kolebką ich rodu, spuszczała ich Ojców, osiadłych nad brzegami modrych wód *Pilicy*. Pięć tysięcy zebranego pobożnego ludu, pięćdziesiąt sześciu Xięży w szatach śnieżnej białości, i dostojny Biskup w oznakach swej wysokiej powagi, rozpoczęli poświęcenie Kościoła, odśpiewaniem *Siedmiu Psalmów pokutnych*. Następnie Celebrujący Biskup poświęcił *wodę, wino, sól i popiół*; poczem trzykrotnie poświęcał ściany zewnętrzne Kościoła. Gdy zaś miał wstąpić w progi nowej Świątyni, zwrócił mowę swoją światłą i prostą jak prawda, do obecnego z całą swoją rodziną *Dziedzica Dóbr Żdźdar*, JW. *Józefa Morawskiego*, Rady Tajnego, Senatora, Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej *Przychodów i Skarbu*, dziękując Mu za wzniesienie Jego jedynie hojnością, tak okazałego *DOMU BOŻEGO*, przeznaczonego do składania hołdu i uwielbienia STWÓRCY świata całego; a gdy na trzykrotne uderzenie pastorałem, roztworzyły się podwoje Kościoła, wówczas JW. JX. Biskup wszedł w progi Świątyni, i namaścił *OLEJAMI ŚWIĘTAMI* ściany jej wewnętrzne. Po dopełnieniu wszelkich obrzę-

dów, jakich przy otwarciu Świątyni, ustawy i przepisy Kanonów wymagają, przeniesiony został ze starego Kościoła N. SAKRAMENT, przez JW. X. *Dekerta* Prałata, w asystencji Duchowieństwa i licznych Obywateli ziemskich z całej okolicy na ten obrzęd zebranych, pod zakryciem adamaszkowem, którego podpory nieśli: sam Kollator; jakoteż JJWW. Referendarz Stanu *Konstanty Małowiejski*; *Ignacy Chmielewski* Pułkownik b. W. P.; *Henryk Morawski*, Sędzia Pokoju; *Adolf Siedliski*, *Dziedzic dóbr Roszkowej-woli*; i *Konstanty Fiszer*, Pułkownik b. W. P. Pierwszą Mszę celebrował dostojny Biskup przed wielkim Ołtarzem, mając na sobie ornat, zaś asystujące Duchowieństwo, *dalmatyki*, zrobione i ofiarowane przez JW. Annę z *Morawskich Małowiejską*. W czasie Mszy Wielkiej, pierwsze kazanie z nowej mównicy, powiedział Kanonik *Kaliski W. JX. Franciszek Szpilkiński*, Proboszcz z *Lublina*. Po kazaniu, przy bocznym Ołtarzu przed Obrazem Śgo *JÓZEFA*, pierwszą Mszę miał W. JX. *Ariston Tyszkę*, Gwardjan XX. *Kapucynów z Nowego-Miasta*; a z lewej strony przed Obrazem *Śtej Ansy*, pierwszą Mszę miał W. JX. *Zaluski*, Ex-Prowincjał XX. *Augustjanów*. Obadwa przybrani byli w Ornaty, zrobione i ofiarowane przez W. *Cecylję z Morawskich Siedliskę*. Całemu Nabożeństwu był obecny JW. Radca Tajny *Jakób Łaszczyński*, Gubernator Cywilny Gub. *Warszawskiej*, który wszędzie chętnie przodkuje, gdzie uczyć i rozszerzyć potrzeba wiarę, naukę lub przemysł. Pod lipami wiekuistemi, które oceniają stary Kościół, rozstawiono konfesjonały, budowy średnio-wiecznej. Przy tych konfesjonałach, ciągle lud pobożny z ufaością składał winy swoje, przed niebiańskimi, rzec można, posłannikami, którzy z przychylnością bez granic i niezłomną wiernością tajemnic, ojcowską postługę wypełniali. Pewni jesteśmy, że XX. Spowiednicy dostąpili łaski Nieba, za trudy, cierpliwość i miłość, gotując grzeszników zbawienie; z obfitym też przybytkiem zasług i bogactwem dusz zbawionych, stanęli u stóp-Ołtarza, składając liczne łupy na piekle zdobyte. Cztery tysiące osób komunikowało, a z tych trzy tysiące otrzymało SAKRAMENT *Bierzmowania*. W dzień następny 21go b. m., Mszę Wielką celebrował JW. X. Prałat *Dekert*, w czasie której, kazał *Kapucyn X. Prokop* (*Jan Łaszczyński*). Zawsze w tego Zakonnika mowie, można znaleźć potęgę, która umacnia, przekonywa i oczyszcza serca; chętnie też on składa Słowo BOŻE, gdzie rola duszy ku Jego przyjęciu jest przygotowaną. Pełne zatem radości i wdzięczności wzniosłszy w Niebo oczy, modlił się za JW. Pasterza, zajętego umacnianiem pobożnych w wierze przodków naszych; modlił się za Kollatora i Jego Rodzinę, przed Obrazem w Wielkim Ołtarzu *MATKI DZIEWICY*, trzymającej Małego *ZBAWICIELA* w *Macierzyńskim* objęciu; i zdawało się, gdy

X. *Prokop* mówił, że Anielskie wejście **MARJI PANNY**, zwrócone było na modlących się, aby im błogosławić; zdawało się, że z ócz **BOŻEJ DZIECINY**, wypływało niebiańskie światło, jako prośba do **BOGA OJCA**, żeby dał długie szczęście tym co się korzą przed **SYNEM** i **MATKĄ**. Późno wieczorem zakończono udzielanie **SAKRAMENTU Bierzmowania**, któremu ciągle był nieodstępny lud pobożny. Trudno zaiste opisać, jakie każdego myśli i wzruszenia przepełniły i unosiły w Niebiosach, gdy **J.W. Pasterz** zęgnając i błogosławiąc, wznosił modły, aby **BÓG** sprawiedliwy i dobry, czuwał nad ludem, który szczerze uwielbia **BÓSTWO JEGO**, i aby mu nie odmawiał tego, co w mądrości **Swojej** znajdzie potrzebnem. Nakoniec, każdemu z obecnych udzielił 100 dni odpustu, a zapewnił dni 40 każdemu obchodzącemu rocznicę poświęcenia tego Kościoła, którą postanowiono na **Niedzielę** przed dniem **Śtey ANNY**. — *M. B.*

Wczoraj w Kościele *Willanowskim*, obchodzono była uroczystość **Śtey ANNY**.

Już rozpoczęto kopać fundamenta przy kracie przed Kościołem **XX. Reformatów**, pod statuę *Niepokalanie Poczętej BOGA-RODZICY*.

W **Niedzielę** przeszła w czasie uroczystego Nabożeństwa, obchodzonego w rocznicę poświęcenia Kościoła **Śgo KAROLA Boromeusza**, w nowo ustawione *Ciborium* na Ołtarzu Wielkim, zachowaną została pierwszy raz *Monstrancja*. — Jako parafjanin, **A.W.** składa obecnie kop: 50, na obniżenie i przeniesienie dotychczasowych kratek żelaznych z przed stopni Wielkiego Ołtarza poniżej, w tej nadziei, iż do ofiar podobnych, pobożni parafjanie swoją dogodnością zachęceni, za pośrednictwem *Redakcji Kurjera* przyczynić się zechcą.

Onegdaj, około 4tej z południa, powróciła do *Warszawy z Częstochowy*, liczna kompanja pobożnych. Pielgrzymi ci szli przez miasto, śpiewając pieśni nabożne, poprzedzeni **Krzyżem Śtym**, **Chorągwiemi** i **Ołtarzami**, w towarzystwie **Bractw**, z Kościoła **Śgo DUCHA** naprzeciw nim wyszłych.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem **CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu** **Śgo STANISŁAWA III** kl., **Kapitana Inżynierów Papan**, z wojsk **N. Króla Jmci Hanowerskiego**.

N. PAN, na przedstawienie **NAMIESTNIKA** Królestwa Polskiego, udzielił raczył w drodze łaski, **Annie Siemńskiej**, wdowie po stróżu przy Szkole Powia: w m. **Białej**, przez wzgląd na jej wiek podeszły, ubóstwo i stan zdrowia, niepozwalający utrzymywać się własną pracą, pensję po rs. 22 k. 50 rocznie i do śmierci.

Rada Administracyjna, mianowała **Xiędza Tomasza Wronskiego**, Plebana w **Baltowie**, **Kanonikiem VIII Katedry Sandomierskiej**; a **Xiędza Anzelma Klimaszewskiego**, Administratora Kościoła parafialnego we wsi **Tumlinie** Pcie **Opoczyńskim**, **Proboszczem** tegoż Kościoła.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę przez **Xawerego Pustowskiego**, na rzecz Instytutu mor: zan: dzieci, realności w majątności **Królikarnia** pod **Warszawą**, a mianowicie: domu mieszkalnego murowanego o piętrze, wraz z dziedzińcem, 4,045¹/₂

łok: kwadr: obszerności mającego, murem opasanego, i wszelkich wystawionych na tymże dziedzińcu budowli gospodarskich, mianowicie: oficyny parterowej murowanej, oraz budowli z drzewa wystawionej, w długości parkanu od strony południa i do tegoż parkanu przytykającej, jak niemniej gruntu po drugiej stronie drogi położonego, obejmującego przestrzeni 49 morgów i prętów kwadrat: 12 miary magdeburgskiej, uczynioną.

JO. Xiążę NAMIESTNIK Król; mając sobie doniesieniem o pogorzeli w m. prywatnem *Sobków* w pow: **Stonickim**, w d. 24 Czerwca (6 Lipca) r. z. wydarzonej, dozwolił raczył zbierania dobrowolnych składek na rzecz pogorzalców, przez ciąg roku jednego. W wykonaniu przeto takowej decyzji, otrzymują upoważnienie do przyjmowania ofiar, *Redakcje gazet: Rządowej, Politycznej i Kurjera Warszawskiego*, oraz *Kommissarze Policji Wykonawczej*, gdzie do zapisywania udzielanych kwot od dnia 10 Sierpnia r. b. znajdować się będą listy z rubrykami, numeru porządkowego, imion i nazwisk ofiarujących, oraz ilości kwoty pieniężnej. Nadmieniam się, że fundusze jakie przez mieszkańców tutejszych składane będą dla pogorzalców m. *Sobkowa*, Zarząd **Warszawskiego** **Ober-Policmajstra** każdo-miesięcznie odsyłać będzie do **J.W. Gubernatora** **Cywilnego** **Gubernji Radomskiej**.

(*Dalszy ciąg Urządzenia o Gildjach kupieckich*).

Art. 65. Handlujący towarami zagranicznymi za konsensem według prawa stęplowego wydanym i niezapisany do kupiectwa gildyjnego, sam towarów zagranicznych ani zapisywać, ani na **Komorze** deklarować nie może, lecz obowiązanym jest nabywać one od **Kupców gildyjnych**. Nabytego towaru od **Kupca gildyjnego** nie może następnie odprzedawać innym handlującym do dalszego handlu, lecz czynności jego ograniczać się winny na sprzedaży tego towaru na bezpośrednie spotrzebowanie w swoim sklepie, bez rozwozenia go gdziekolwiek na sprzedaż. Jeżeli towar zagraniczny nadejdzie do **Komory Celnej**, dla **Kupca** **Iszej** albo **2giej Gildji**, który już przestał być **Kupcem gildyjnym**, wolno mu: albo odebrać towar ten za pośrednictwem innego **Kupca gildyjnego** dla rozprzedaży przez siebie, jeżeli sam jest handlującym niegildyjnym, albo winien poruczyć sprzedaż onego **Kupcowi gildijnemu** pośredniczącemu, jeżeli sam zupełnie przestał być handlującym. **Art. 66.** W każdym handlu lub sklepie, którym nie trudni się bezpośrednio sam właściciel albo osoba posiadająca z nim niepodzielny kapitał, winien się znajdować **Komissant**. **Komissantów** także utrzymywać mogą **Kupcy Iszej** i **2giej Gildji**, albo do prowadzenia całej operacji handlowej, albo do samego kupna kwitowego, albo do samej sprzedaży kwitowej towarów. **Art. 67.** **Komissant**, jeżeli nie jest **Kupcem gildijnym**, winien się opatrzyć w patent coroczny i wnosić za niego opłatę do **Skarbu** po rsr. 15 rocznie. Nie potrzebują wszelako opatrzyć się w też **patenta** **czeladnicy handlowi**, **buchalterowie** i t. p., którzy nie prowadzą handlu w zastępstwie właścicieli, lecz tylko do pomocy w czynnościach handlowych przez nich są używani. (*D.c.n.*)

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Zawiadamia, że w wykonaniu Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa, od dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. zaprowadzoną będzie nowa taryffa, do poboru opłat, za przewóz osób drogą żelazną, według następujących zasad ułożona: Za jedną stację, wiorst 14, pobieraną będzie opłata od osób, jadących pojazdami klasy I. po kop: 36; pojazdami kl: II. po kop: 27; pojazdami kl: III. po kop: 18; pojazdami kl: IV. po kop: 10; za stacje dłuższe, lub krótsze, jak wiorst 14, opłata liczoną będzie w stosunku ich długości, przyjmując za jedność $\frac{1}{4}$ stacji, czyli wiorst $3\frac{1}{2}$. Od osób jadących z przystanku lub do przystanku, pobieraną będzie opłata za całą stację, naktórej ten przystanek znajduje się. Szczegółowa taryffa na wszystkich stacjach drogi żelaznej umieszczoną będzie.— Dyrektor, Jenerał-Major *Aureggio 2.*

J.W. Jenerał-Lejtnant *Wikiński*, Dyrektor Główny Prezydujący w Kom: R. S. W. i D., Członek Rady Administracyjnej, powrócił z *Radomia.*

J.W. Hr: Jan *Jeziński*, Koniuszy Dworu J. C. K. MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: *Lubelskiej*, przybył z *Ryk* do *Warszawy.*

J.W. Jenerał-Lejtnant *Bibikow 2gi*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Jenerał-Gubernator *Grodziński*, *Miński*, *Kowieński*, i Gubernator Wojenny *Wileński*, wyjechał do *Wilna.*

Wczoraj z rana, ukończywszy w dniu poprzednim 18 lat życia, po ciężkiej pięcio-miesięcznej słabości, zszedł z tego świata ś. p. Antoni *von Engelhardt*, Dziedzie dóbr *Orły*, w powiecie *Sochaczewskim*. Opiekun zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na przeprowadzenie zwłok jego, pojutrze, o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego, na smętarz wyznania Ewangelicko-Augsburskiego, odbyć się mające.

Barbara z Wieszczyckich *Kossobudzka*, onegdaj zakończyła życie. Exportacja Jej zwłok nastąpi dziś o godzinie 5tej po południu, z domu N° 755 przy ulicy Elektoalnej, na smętarz Powązkowski; na którą, pozostają Mąż z dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

(A. u.) W dniu 26 z. m., we wsi *Barozonka* w Pow: Stanisławowskim położonej, zgasła w 19 wiośnie życia, Wanda *Chmielińska*, pełna nieporównanych zalet serca i przymiotów dziewica. Długą i bolesną chorobą, długimi cierpieniami, przygotowywała się z wolna do chwili zgonu. Na modlitwie spędzając godziny i dni boleści, w epoce życia, w której tak się żyć, tak używać tego życia pragnie, wzorową rezygnacją i poddaniem się woli BOGA, nauczała otaczających ją, jak się zachowywać wśród cierpień tego padołu, i jak umierać należy! Życie jej krótkie, pełne cnót domowych, poświęcenia i wylania się dla drugich, przemineło cicho i w ukryciu, jak kwiat wiosenny wczesnym zimnem zwarzony. Zgon zaś, podobny owemu życiu wśród spokojności, przytomności umysłu i poddania się przeznaczeniu nastąpił, był urzeczywistnieniem tej prawdy, że śmierć dla cnotliwych, jest tylko przejściem do innego, lepszego ży-

cia. Zgasłaś, w BOGU spoczywająca *Wando!* już nie usłyszem Twego miłego głosu, niedoznamy słodczy Twego towarzystwa, zniknęłaś dla nas bezpowrotnie, jak cień, któren napróżno schwytaćbyśmy usiłowali. Twoja wszakże jakkolwiek krótka pielgrzymka, pozostała w sercach Twego Rodzeństwa, Twych Przyjaciół nie zatarte ślady. Myśl o Tobie łączyć będziemy z przeświadczeniem o znikomości wszystkiego co ziemskie, o istnieniu lepszego życia, w którym kiedyś przy naśladowaniu cnót i postępków Twoich, ujrzenia cię znowu nadzieją, cieszyć się możemy. Za nim to nastąpi, niech te parę wyrazów ręką przyjaźni skreślonych, staną za jedną łzę, za jeden kwiatek więcej na Twej mogile rzucony. — *Klemens* ***.

Zaonegdaj umarł w tutejszym Młynie parowym, doczekawszy się sędziwego wieku, pomocnik przy machinie parowej, *Litman*, rodem *niemiec*, który znajdował się w tym zakładzie, od samego jego założenia, przez byłe Towarzystwo Wyróbów zbożowych.

Jutro *nów* o godz: 4 min: 5 z południa. Gorąco, parno i grzmoty z nawałnicą, oto program cało-tygodniowy na czas trwania tej lunacji. Na dzień więc *zaciemnienia Słońca*, czyli na jutro, podług wszelkich spostrzeżeń, możemy zapowiedzieć pogodę, albowiem zmiana tej lunacji podług kalendarzowych spostrzeżeń, rozpocznie się od *gorąca*, a którego też *gorąco* pragniemy.

W tych dniach wyszła z druku, PISMA ŚWIĘTEGO część IIga, obejmująca Nowy Testament, objaśniony uwagami pobożnych uczonych i ofiarowany Matkom i Dzieciom, przez Autorkę *Pamiętki po Dobrej Matce*; cena tego dzieła z wyjściem tomu 2go podwyższoną została do rs. 4. Szanowni Prenumeratorowie na to dzieło, po odbiór tomu 2go raczą zgłosić się do właściwych Xięgarń, w których przedpłatę złożyli. Skład główny tego dzieła znajduje się w Xięgarni *Bernstejna* przy ulicy Miodowej pod Nr 483.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od T. R. kop. sr. 30, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm.; kop. 30 na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*, i kop. 30 na odnowienie Ołtarza Śgo ANTONIEGO w Kościele XX. *Reformatów* w *Warszawie*.— Złożono oraz od A. P. na intencję ś. p. Zofji z Kłodzińskich *Szpotañskiej*, rs. 1 kop. 5, z przeznaczeniem dla Warsz: Tow: *Dobroc.*— Złożono wteje Redakcji od E. D. rs. 1, i bezimiennie rs. 2, dla pogorzalców miasta *Sokolowa*.

Ze też jeszcze zaden z PP. Cukierników *Warszawskich*, nie wynalazł ciastek, cukierków, ponczu, etc., *à la zaciemnienie*. Żeby to była zima, proponować by można ku temu nowy rodzaj *paczków*. Kulistość tych przysmaków, może, *si parva magnis componere licet* (jeśli drobne rzeczy z wielkimi porównywać się godzi), posłużyć do wynalezienia dla nich podobieństwa do *Słońca* lub *Xiężycy*.

Powzięliśmy wiadomość, że Pan Franciszek *Wojszycki*, Fabrykant *Kapeluszy*, przed kilką dniami opuścił *Warszawę*, i udał się do rozmaitych znaczniejszych

stolic za granicę, w celu wzbogacenia i swoich wiadomości i znanego sklepu swojego przy ulicy Miodowej Nro 492, który codziennie licznie przez znawców z prawdziwym zadowoleniem odwiedzany zostaje. — Wkrótce spodziewać się należy, że Pan *Wojszycki* nadeszle nam coś nowego i przekonywającego nas nietylko o guście jego w urządzeniu zakładu, ale i w doborze najlepszych materiałów.

Bawiący obecnie w *Warszawie* P. Ludwik *Niemojewski*, którego kilka prac dramatycznych widzieliśmy już na scenie naszej, przygotował, o ile nam wiadomo, cztery oryginalne wierszem napisane Komedje do druku.

Nra 22 i 23 *Tygodnika Lekarskiego*, które wyszły z druku, zawierają artykuły: PP. *Wieniawskiego*, *Natanson*a, *Lesieńskiego*, *Kryszki* i *Chodakowskiego*.

Jutro, o godzinie 3ej m. 44, po południu, zacznie się wielkie *zaćmienie Słońca*; środek zaćmienia o godzinie 4 m. 46, a koniec o godz: 5 m. 44, przypadają. Ponieważ zamierzone przez P. *Pika* Optyka m. *Warszawy*, wystawienie *teleskopów*, okazało się niepraktyczne, przeto zamiar ten do skutku nie przyjdzie. Dodać tu winniśmy, iż nie możemy pojąć, zkąd i dla czego szczerzą się jeszcze między niektórymi osobami przypuszczenia różnych, z powodu tego *zaćmienia*, przerażeń, tłómaczących to zjawisko jako karę niebios. Wszak codziennie spoglądamy na wschód i na zachód Słońca, i nie tylko że nie drzemy, ale raczej podziwiamy w tem nieskończoną mądrość STWÓRCY wszech-rzeczy. To np. czempalec BOŻY w niezbadanych wyrokach, zamierzywszy mógł dotknąć świat, tego żaden rozum ludzki, przepowiedzianie nie jest zdolny. Tak nikt nie przepowie, ani moru, ani nagłej śmierci, ani gradobicia, lub kłęski pożaru, ani innych nieszczęść, a jakie czasem sprawiedliwy OJCIEC na ukaranie dzieci swoich zsyła. A przecież nadchodzące *zaćmienie Słońca*, jako nic więcej jak tylko prosty porządek natury rzeczy w świecie planetarnym, oparty na samem li wyrachowaniu, zapowiedzieli nam Astronomowie na dzień, godzinę, sekundę nawet, i to naprzód, przed wielu laty. Powtarzamy przeto raz jeszcze, że zamiast obawy, z powodu jutrzejszego *zaćmienia*, oddajmy hołd mądrości Przedwiecznego STWÓRCY; zamiast czczych przypuszczeń, uzbrojmy się poprostu w *okopcone szkiełka*, zamiast krycia się, (jak to wielu bez względu na śmieszność, zamierza jutro uczynić); obieirzmy sobie dogodne miejsce, dla przyjrzenia się temu zjawisku, którego już całe dzisiejsze pokolenie, pewno więcej nie ujrzy. Podług wskazanych przez nas informacji w wczorajszym Numerze, niech każdy z ciekawszych, zechce sobie obrać ten lub ów przedmiot dla obserwowania, a po ukończonem zaćmieniu, tego samego wieczora otworzymy z wdzięcznością tak podwoje Redakcji naszej, jakoteż i kolumny niniejszego pisma, dla jego spostrzeżeń i uwag. Im więcej bowiem będzie takich, tem większa z porównań wypadnie dokładność, tem większa dla nauki i następców naszych korzyść, wyciągnięta z tej jedynej i mądrej zasady:

„A jako kto może,
Ku powszechnemu dobru niechaj dopomoże.” —

Już nareszcie i ozdobna wystawa przed magazynem PP. S. *Dziechcińskiego* i *Tomasza Białkiewicza*, przy ulicy Miodowej, jest na dokończeniu. Wszelkie roboty stolarskie, malarskie i szklarskie, o ile na pozór spostrzegać się daje, z zadziwiającą doskonałością i gustem wykonane zostały. Za parę dni spodziewamy się, że i wystawa ubrania i znaki na widok publiczny wywieszane będą. Znając gust dobry tych przedsiębiorców i dokładność w wykończaniu wszelkich ubiorów męzkich, spodziewamy się, że nie raz znajdziemy powód do oddania im sprawiedliwości, na jaką starannością swoją ciągle zasługują.

Zdaje się, że wkrótce tak dobrze będziemy odbywać podróże w nocy, jak skuteczniamy je we dnie, bez względu nawet, czy to na lądzie, czy też na wodzie. Wiek terazniejszy tak obfity w wynalazki wszelkiego rodzaju, i temu także zaradził. Niedawno na statku parowym *Corsaire*, robiono na *Tamizie* pod *Londonem* próbę wydokonalonego *reflektora parabolicznego*. Otrzymane za pomocą jego światło tak jest silne, że na odległość 100 blisko sążni, widać wszystkie przedmioty z taką dokładnością, jak wśród *dnia białego*. Nie można wątpić, że tyle obiecujący korzyści wynalazek, upowszechni się i szybko i wszędzie.

Do Składu wód mineralnych naturalnych przy Aptece F. *Sokołowskiego*, ulica Senatorska Nro 480, wprost Miodowej, nadeszły wczoraj wody *Emskie*, *Buska* i sól *morska* do kąpieli.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Cyrylik Sewilski*, przywołani: Panna *Hollössy* 2-kroć, Pan *Żółkowski*, PP. *Galli* i *Comolli* po 2-kroć, oraz Pan *Scalèse*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rsr. 3 kop. 19, pszenicy rs. 4 kop. 90¹/₂, gryki rs. 2 kop. 94, owsa rs. 2 k. 77¹/₂, siana furę jednokonną od rs. 2 k. 20 do rs. 3 k. 60, siana furę parokonną od rs. 4 kop. 5 do rs. 9, słomy furę zwyczajną od rs. 2 kop. 70 do rs. 4 kop. 20, kartofli korzec kop. 99, okowity garniec kop. 83, szumówki garniec kop. 49¹/₂.

Z *Łomży*. — W dniu 16 b. m. zesła z tego świata, po długiej i ciężkiej chorobie, Wincenta-Euzebja z Milewskich *Milewska*, w 32m roku życia, Żona Nauczyciela rysunków w *Łomży*. W największym smutku pozostały Mąż i Matka zmarłej, zawiadamiają Krewnych i Przyjaciół, o tak dotkliwej stracie.

W mieście *Zgierz* w Szkole niższej płci żeńskiej, utrzymywanej przez *Renate Lück*, odbył się w dniu 27z. m. examen, w obecności Rodziców i Opiekunów Uczennic. Następujące Uczennice otrzymały nagrody w książkach: z kl: *Iszej, Józefa Wiśniewska*; w listach pochwalnych: *Emilja Marencha*, *Julja Szteinbek*, *Matylda Lorentz*, *Marja Szofr*, *Otylja Seiler*, *Ida Gutke*, *Matylda Wende*, *Emilja Birnbaum*, *Marjanna Sarnowska*, *Julja* i *Berta Zippel*. Z kl: *Hej*, w książkach: *Pelegja Swiętecka*, *Wilhelmina Lück*, *Teofila Tydelaska*; w listach pochwalnych: *Joanna Gaese* i *Helen Elwart*.

Przełożony szkoły prywatnej męskiej w *Lublinie*, zawiadamiam niniejszem Rodziców i Opiekunów, iż zapis

uczniów do tej szkoły mających uczyć, rozpocznie się z d. 1 Sierp.; i trwać będzie do 20 t. m., poczem rozpoczną się formalne nauki przepisami objęte.— F. R. *Gawronski*.

Po równie świętym i licznym drugim Koncercie P. Apolinarego *Kątskiego* w *Plocku*, nastąpił trzeci, z którego dochód Artysta ten przeznaczył na stypendjum szkolne, dla jednego z synów mieszkańców *Plocka*. Jak projekt ten był przyjęty, mogą osądzić Czytelnicy nasi; my tylko dodamy, że w jednym z bukietów, rzucanych następnie uwielbianemu Artystyce, taki znalaziono wiersz:

Szczęśliwy! kto talentem hołd u bliźnich wzbudzi,
Szczęśliwy! jeśli laury nieśmiertelne zbiera,
Ale ten najszczęśliwszy jest ze wszystkich ludzi,
Kto jak Ty wsparciem sierot, Iżę nędzy ociera.;
Poleć więc młody orle, za przeznaczeń gwiazdą,
Dla dobra Twoich braci, zwiedz ziem krawędzie,
A kiedy głośną sławę pozostawisz wszędzie,
Powróć spocząć na laurach, na rodzinne gniazdo.— J. N.

ANGLJA. — Xiążę *Albert* oświadczył poufnie, że zaproponuje rady municypalnej *Paryża* na trzy-dniowe uroczystości, które miasto *Paryż* wyprawi Kommissji wystawy *Londyńskiej*, przyjęcie nie może. — W tych dniach rozpocznie się kongres pokoju w *Londynie*, pod prezydencją Sir *Dawida Brewster*; odbywać się będzie przez dni trzy w *Exeter-Hall*. — Dzienniki zajmują się kwestją przypuszczenia żydów do parlamentu; oprócz dwóch, wszystkie powstają na izbę parów za odrzucenie bilu emancypacji izraelitów, bo ta przedź czy później nastąpi. — Znanemu protekcjonistcie *Lordowi Bentinok*, jego stronnicy wnoszą statnę kolosalną na *Cavendish-Square*; będzie ona dziełem rzeźbiarza *Campbell*, i stać będzie na piedestale z czerwonego granitu, ważącym 240 centnarów.

AUSTRIA. *Wiedeń 21go Lipca*. — Cesarz dziś wieczorem lub jutro rano ma wyjechać do *Galicji*; spodziewają się powrotu przed 18ym Sierpnia. — Azio od srebra znowu poszło w górę, wynosi 21 procent; o zaciągnięciu pożyczki najrozmaitsze wieści krążą, ale już im nie dają tu wiary, bo zbyt często zawodziły. — Sąd wojenny uwolnił Jenerałów *Roth* i *Filipowicz*, pociąganych do odpowiedzialności, za działania wojenne z czasów wojny *węgierskiej*; (dostali się oni z swym korpusem do niewoli). — Cesarz zatwierdził już reformę floty; flaga ma być *niemiecka* z herbem *austrjackim*. — W *Ołomuńcu* dotąd siedzi jeszcze 73ch więźniów politycznych; w tych dniach wielu uwolniono.

Dosyć smutny i szczególny skutkiem nieporozumienia, wydarzył się w *Krakowie* wypadek. Jeden z synów zamożnego obywatela, posłał pocztą pakiet z papierami z *Krakowa* do *Tarnowa*, gdzie dla interesów familijnych bawił ojciec jego. Tym czasem, na nieszczęście, w *Tarnowie* umarł przed rokiem obywatel z tamtejszych okolic, tego samego imienia i nazwiska. Urząd zatem pocztowy *Tarnowski*, w przekonaniu że pakiet przeznaczony był dla zmarłego obywatela, zwrócił takowy do *Krakowa*, i napisał na kopercie *gestorben* (umarł). Można sobie wystawić prerażenie syna, który nie tracąc ani chwili czasu, wziął pocztę i udał się do

Tarnowa. Lecz w chwili gdy tenże dążył sprawdzać śmierć ojca, czekało go drugie również straszne nieszczęście, albowiem pozostała w *Krakowie* matka, powziawszy o tem wiadomość, tknięta apopleksją, żyć przestała.

DANJA. — Dzienniki donoszą, że Xiążę *Chrystjan Schleswig-Holstein Glücksburg*, został wybranym następcą tronu *duńskiego*, i że Ministrowie składali mu już życzenia; Xiążę ten wyjechał do *Niemiec*. W ten sposób załatwionoby wielką kwestję *europęjską*; ale na potwierdzenie wiadomości czekać należy.

FRANCJA. *Paryż 21go Lipca*. — Dzisiejsze posiedzenie było nader ważnem w skutkach; izba większością 333 przeciw 320 głosem zatwierdziła poprawkę Pana *Baze*, naganiającą gabinet za postępowanie w petycjami. *Votum* to pociąga za sobą dymisję gabinetu, i dziś mówiono, że P. *Barrot* Ministrem zostanie; przypuszczano to już po jego mowie za przejrzeniem i po jego postępowaniu od dni kilku. Jeżeli gabinet Pana *Barrot* mianowany będzie, w takim razie spodziewać się można projektu przejrzenia prawa z 31 Maja. Przyjaciele Prezydenta dowodzą, że należy podnieść upadłą popularność Prezydenta; do tego zaś podają dwa środki: rozpoczęcie wielkich budowli w *Paryżu* wyanszlagowanych na 25 milionów franków, co da zajęcie miejscowym robotnikom, i niżenie opłaty konsumcyjnej od wina z 22 i 50 franków od hektolitru na 10 franków. Dowodzą, że w ten sposób ludność nie tylko by doznała wielkiej ulgi, ale moralniejszą stać się musi. Dziś w mieście i pod miastem liczą 15,500 szynków; po nałożeniu na każdy szynk podatku z 2000 fr. połowę ich właściciele zamknęłyby musieli; za zniżeniem zaś opłat konsumcyjnych, robotnik, mając w domu tańsze wino, do szynku by przestał uczęszczać. Mówią też o projektach podatku od powozów, od psów, i innych rzeczy zbytkowych; przyjaciele Prezydenta dowodzą, że klasy bogatsze powinny płacić ubytek, jaki skarb poniesie z ulżenia podatków na ubogim dziś ciężących. Wątpią jednak czy Zgromadzenie podobne projekta zatwierdzi; zawsze popularność Prezydenta, na tem by zyskała. — Wczoraj umarł tu Marszałek *Sebastiani*, otoczony licznymi wnucami, którzy mu osłodziли gorycz jego lat ostatnich. — Dzienniki ciągle zagłębiają się w rozumowaniach nad przejrzeniem ustawy; każda strona głosowanie na swą korzyść tłómaczy. — W *Dreux* w dniu 17 odbyto, jako w rocznicę śmierci *Xcia Orłańskiego*, żałobne nabożeństwo za jego duszę. — W miejscu w którym został rozstrzelanym Marszałek *Ney*, postawić mają pomnik temu wojownikowi; Prezydent sam tego żąda, i niedawno jeszcze zwiedzał to miejsce. — Reprezentanci przychylni Prezydentowi, postanowili za 3 miesiące ponowić żądanie przejrzenia ustawy. — Prezydent kuleje nieco; niedawno koń kopnął go przy wsiadaniu. — Rząd otrzymał depesze z departamentów, że rozprawy nad przejrzeniem żadnego nie wywołały wrażenia na prowincji. — *Paryż* jest jak najzupełniej spokojnym. — Jenerał *Magnan* wydał odezwę do oficerów i żołnierzy armji *Paryża*.

Paryż 22go Lipca, (dep: tel.). — Pogłoska o utworzeniu gabinetu *Barrot*, utrzymuje się ciągle.

HISZPANJA. — Senat stawia silną opozycję przeciw projektowi uregulowania długu krajowego, zatwierdzonemu przez izbę deputowanych. — Publiczność zajmuje się wielce projektem kolei żelaznej z *Aranhuez* do *Alicante*; Komisja izby już kilka artykułów projektu zatwierdziła. Minister oświadczył, że rząd gotów jest podobne ustąpienia udzielić kolejom z *Madrytu* do *Izun*, i z *Madrytu* do *Kadyxu*; w ten sposób otrzymanoby jedną linię przebiegającą całą *Hiszpanję* od morza do morza, od południa do północy.

NIEMCY. — Z *Frankfurtu* donoszą o nadzwyczajnej czynności bundestagu, o posiedzeniach ciągłych; niewiedomo tylko co traktują. — W *Hanowerze* spodziewają się ciągle zmiany w gabinecie. — Postanowienia *duńskich* ustawodawczych deputatów w *Flensburgu*, nie doprowadziły do żadnego praktycznego skutku. — Mianować mają osobną centralną policję związkową.

PORTUGALJA. — Z *Lizbony* wiadomości dochodzą do 12 b. m. Gabinet jeszcze nie ogłosił swego programu, z czego progresiści korzystają zamierzają.

TURCJA. — Spór z *Egiptem* ważniejsze barwy przybiera. Porta nie chce pozwolić na budowę kolei żelaznej z *Alexandji* do *Kairo*, bo ta ludności *Egiptu* pożytku nie przyniesie a ciężary pomnoży. *Abbas* Basza domaga się, by zatwierdzenie wyroków śmierci, równie jak ułaskawienia od niego zależały, na co Porta nie przystaje. Układy przy znanej gwałtowności charakteru Wice-Króla, źle idą. — Flota stoi na *Bosforze*, nie wiadomo, czy wypłynie na morze *Sródziemne*. — Władca *Montenegro* ma się zjechać z *Baszą Heroegowiny* dla naradzenia się, jak położyć tamę najazdom granicznym które mogą spowodować najście *Turków* na *Czernogorję*.

WŁOCHY. — PAPIEŻ w d. 8 z *Castel-Gandolfo* odbył przejażdżkę dla obejrzenia mostu nowo budującego się przy *Arizzia*; nocował w Klasztorze *XX. Kamedułów* pod *Frascati*; w przejeździe odwiedził miasto *San-Marino*. — Flotyła *Sardyńska* popłynęła na wschód. Król nie chce znieść wolności portu w *Nizzie*. Publiczność wielce się zajmuje kolejami żelaznymi.

ROZMAITOŚCI. — Z powodu odjazdu z *Bertina* Angielskiego Posła Lorda *Westmoreland*, wielkiego miłośnika muzyki, *PP. Meyerbeer, Taubert i Dorn*, wraz z Profesorem *Rungenhagen*, w imieniu artystów i amatorów muzyki, oddali wizytę pożegnalną temu Lordowi, oświadczając mu ogólny żal i stratę, jaką sztuka przez jego nieobecność poniesie; na co Poseł w czułych wyrazach po *francuzku* odpowiedział. — W r. b. odbył się w *Lipsku* 51szy jarmark książek. Pierwszy był roku 1572, i od tego czasu powtarzał się co rok dwa razy. — Szkoła malarstwa *Neapolitańska*, odznaczająca się świeżością kolorytu i nadzwyczajną techniką, zwróciła na siebie szczególną uwagę *Anglików* i *Amerikanów*, nateraz bawiących w *Neapolu*; najlepiej o tem przekonują wysokie ceny, za jakie niektóre malowidła nabyte zostały w roku bieżącym, i tak: za mały obrazek Antoniego *Solario lo Zingaro*, zapłacono 2,500 dukat:

neapol:, (jeden dukat neapolit: ma wartość przeszło rs. 1 k. 5.); za obraz przedstawiający ołtarz, dzieło *Łukasza Giordano*, 3,000 duk.; za scenę strzelecką *hiszpańskiego* malarza *Baltazara de Caro* (który słynął za rządów *Karola III*), 2,000 duk. Nawet obrazy przedstawiające kwiaty i owoce, wykonane przez Antoniego *Cicalese*, *Aziona*, i wielu innych, miały licznych lubowników. — W departamencie *Brzegów północnych* (*Côtes du Nord*), znaleziono dzikiego człowieka, bez odzieży, koloru ciała miedzianego. Człowiek ten wymawia tylko wyrazy: *hi-ti*. Jedna z gazet *francuzkich* sądzi, że to jest *Eskimos*, którego okręt musiał się rozbić w okolicy. To uczone przypuszczenie, zdaje się dosyć śmiałe; naprzód, *Eskimosowie* nie mają okrętów, tylko łodzie, któremi nie mogą puszczać się w bardzo daleką drogę; powtóre że język *Eskimosów*, jakkolwiek może być ubogi, musi składać się z innych wyrazów, jak tylko *hi-ti*. Uczni miejscowi wezwani zostali do dania opinii swojej, co może znaczyć *hi-ti* w języku *Eskimosów*, lub w jakimkolwiek innym. — *Chińczycy* są tak zabobni, że kiedy widzą zaćmienie *Słońca*, wówczas są przekonani, że wielki smok chce poćknąć *Słońce*. Dla tego kto żyje, wychodzi z kotłami, dzwonekami i t. p. hałasliwemi instrumentami, aby jak największą wrzawą odstraszyć ową bestję, co chce świat pozabawić najpiękniejszej ozdoby niebios. Po ukończeniu zaćmienia, największa radość panuje. — Niedawno w *Paryżu* umarł jakiś bogacz. W liczbie zebranych na pogrzebie osób, jeden tylko siostrzeniec jego, stanawszy w rogu izby, modlił się gorąco na książkę, którą trzymał w ręku. Widok ten zbudował wszystkich, ale zarazem obudził ciekawość; dla tego jeden z obecnych przystąpiwszy do niego, ujrzał, iż książką do nabożeństwa był *Kodeks Cywilny*, a modlitwą którą młodzian czytał z takim zajęciem, był artykuł o *sukcessji*.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bieńkowski Stefan Oby: z *Dębska* nr 625; Cyszkowski Paw: Kup: z *Radomia* nr 585; Cielecki Zdzisław Ob: z *Siecień* nr 551; Górski Jan Oby: z *Woli Pękoszewskiej* nr 1245; Grunbkow Lud: Notariusz z *Dreżna* nr 625; Morawski Piotr Oby: z *Trojnosy* nr 2673; Mniowski Witold Oby: z *Gołembiewka* nr 570; Nakwaski Anatol Ob: z *Gośławie* nr 570; Rembieliński Lud: Oby: z *Rybczewie* nr 414; Schoee Ferdy: Astronom z *Wrocławia* nr 965.

Wyjechali: Bracht Lud: Technik do *Pras*; Ciecierski Stef: Oby: do *Miebrowa*; Dziedzicka Józefa Ob: do *Poznania*; Koisiewicz Xaw: Mecenat do *Karlsbad*; Małachowska Antonina Hr. do *Rońskich*; Tomicki Julian Agonom do *Poznania*; Wyczechowska Marja Wdowa po Senatorze do *Babska*.

DONIESIENIA.

W domu *Mintera*, pozostał do wynajęcia, w korpusie na 1m piętrze, SALON z gankiem, i dwa POKOJE, do tego nadole *Ruchnia* angielska, oraz *Stajnia* na 2 konie i *Wozownia*; także na dole od placu, dwa wielkie Pokoje z *Ruchnią*.

Jest do wynajęcia każdego czasu, 4ry POKOJE i Przedpokój. Wiadomość powziąć można przy ulicy *Mazowieckiej* pod *Nrem* 1347 c.

ROB LAFFECTEUR, wyrabiany w *Paryżu*, przez Doktora *Giraudeau de Saint-Gervais*, według prawdziwego przepisu na ten *Rob*; sprzedaje się we wszystkich Aptekach. — *Caron*, za *Dra Giraudeau* de *St.-Gervais*.

APPARATY kamienne angielskie, do filtrowania wody, nadeszły do handlu żelaznego przy ulicy *Krakow-Przedm*: Nr 427,

obok Hotelu Saskiego; — tamże nabyć można 6 Chomont Krakowskich nowych.

Pozyskawszy od lat już kilku pozwolenie Władzy Szkolnej do utrzymywania Uczniów Szkół Rządowych, mam zaszczyt polecić się względem Szano: Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży. Uczniowie u mnie stojący, oprócz pomocy, we wszystkich przedmiotach, w tutejszych Gimnazjach wykładanych, pobierają lekcje prywatne w językach francuskim i niemieckim, oraz mają sposobność ciągłego rozmawiania obcemi językami. Za ścisły i ciągły dozór zaręczam. Mieszkam przy ulicy Nowy-Swiat, w domu Hr. Andrzeja Zamoyckiego, pod Nr 1245, w korpusie na drugim piętrze. — Ludwik Grawin.

POKÓJ obszerny przy familji, z meblami, do odnajęcia każdego czasu, w domu Nro 2466 przy rogu ulicy Karmielickiej i Nowolipie. Wiadomość na dole u Właściciela domu.

Z powodu wyjazdu, przy ulicy Brackiej pod Nr 1583, jest do wynajęcia od 20 Sierpnia r. b., 9 **POKOI**, na 1m piętrze od frontu, z Kuchnią, Wozownią i Stajnią, z znacznym odstępem położonej ceny tego Lokalu, który codzień od 11ej do 6ej wieczór, widzieć można.

MIESZRANIE letnie, złożone z 3ch Pokoi Kuchni, jest do najęcia w pałacyku w Mokotowie. Wiadomość w Składzie Materiałów Pismennych W. Schuster (dawniej A. Zalewskiego) przy ulicy Wierzbowej.

Potrzebna jest **OSOBA** młoda, płeć żeńska, rodowita Francuzka lub Polka, dobrej kondyty, znająca doskonale język francuzki, za wynagrodzeniem stołu, stancji i sposobności wyuczenia się wszelkich ubiorów damskich. Wiadomość pod Nr 443 na Krak-Przedm., na 1m piętrze.

Dnia 23 b. m. w godzinach południowych, wychodząc z Sądu Policji Poprawczej Wydz: 3go, i idąc ulicą Mazowiecką, Wierzbową do Ratusza, zgubiono papierkami Rubli sr. 24. Znalazca raczy takowe zwrócić za przyzwoitą nagrodą, do Sądu tegoż, w domu Mintera, na ręce W. Knopff. Pisarza Sądu.

Pięć POKOI i SALON, z kuchnią angielską, z meblami, lub bez mebli, pod Nrem 1412, przy rogu ulic Śto-Krzyżkiej i Zielnej, są do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość u Właściciela Machońbauma.

Osoba udając się do Moskwy w Ces: Rossyjskie, życzy zabrać się z kim udającym się tamże. Wiadomość w Sklepie pod Dzwoniacą XX. Bernardynów, u Kupca Chantimierowa.

Różne **FORTEPIJANY**, są do najęcia lub do sprzedania pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w domu Bibliotekę Załuski zwanym, w korpusie w drugiej sieni, na 1m piętrze.

W kontynuacji sprzedaży publicznej ruchomości w domu Fraenkłów pod Nr 602 przy ulicy Bieleńskiej, w przyszły Wtorek, to jest dnia 17/29 Lipca i dnie następnę, sprzedawane będą: Futra wyborowe, Kosztowności rozmaite, Srebra, Statuy i Posągi marmurowe, Koronki Brabanckie, Szale i Chustki Tureckie, Porcelana, Szkło, Pojazdy, Meble, Xiążki, Zegary, Bronzy, Skrzynie żelazne do zachowania pieniędzy, Birka i inne utensylja kantorowe, różne żelastwo od machin fabrycznych, i t. p.

SRLEP z Izba, przy ulicy Przechodniej pod Nr 950 b, do najęcia od Sgo Michała r. b.

Jest do sprzedania **DRZEWA** sosnowego sztuk 50, sążni kubiez: dobrej miary i suchych, we wsi Gościeńczyce, gdzie jest **MLYN** murywany, miła od Grójca, pół mili od szosy; — są do wypuszczenia w teje wsi w dzierzawę **DRZEWA** owocowe, w różnych gatunkach, a w szczególności drzew Śliwkowych węgierek obrodzonych sztuk 650; Jabłoni z pięknym owocem, powiększej części zimowym sztuk 145; Gruszek drzewia sztuk 171; a to w ogrodzie całkiem obmurowanym; — są tamże i Ryby w stawie do wypuszczenia. Wiadomość na miejscu u Właściciela.

KOLONJA 12 wiorst od Warszawy położona, dwie włoki wielkie gruntu dobrego obejmująca, w tej znajduje się Dom mieszkalny, mający w sobie 4 pokoje, izbę czeladnią i spiżarnię, przytem ogr-

dek fruktowy, zabudowania zaś gospodarskie, stodoła duża o 2ch klepiaskach, spichrz, stajnia na konie i obora, wszystko w dobrym stanie, w około parkanem ogrodzone, z zasiewami, w każdym czasie jest pod korzystnymi warunkami do odstąpienia. Wiadomość pod Nr 652 przy ul: Przejazd, na 1m piętrze, bez pośrednictwa faktorów.

Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rosyjskich, Kupca Jana **GRYDINA** 2go, przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1251, wprost Jatek Rzeźniczych, nadszedł świeży transport **KAWJORU** Astrachańskiego prasowanego i **BALYKU** Jesiotrowego wędzonego.

Z powodu bezskutecznego spełnienia terminu w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) r. b., wyznaczonego, podpisani, powtórnie ogłaszają niniejszem: iż na skutek upoważnienia Trybunału Handlowego w Warszawie, z dnia 1 (13) Grudnia 1847 r., i rozporządzenia przez tenże Trybunał pod d. 2 (14) Czerwca r. z. wydane, będą przedane przez publiczną licytację w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godz: 4tej z południa, w Trybunale Handlowym w Warszawie, w domu pod Nrem 549, posiedzenia swe odbywającym, przed W. Speth Sędzią Kommissarzem, dokonać się mianą, **AKTYWA** masy upadłości Dawida Posner et Comp., a to za gotowe zaraz na miejscu płacić się mające pieniądze. Stan Aktywów, jak nierniej warunki kupna i sprzedaży, w Rancelarji Trybunału Handlowego, u W. Wiktora *Andrychiewicza* Podpisarza tegoż Trybunału, przejrzane być mogą. — Warszawa 10/2a Lipca 1851 r. — Józef Bystry Patron. Józef Konitz.

Utrzymując dotychczas obok pracowni mojej, Magazyn Gotowej **GARDEROBY** Męzkiej, przy ulicy Bieleńskiej, przeniosłem takowy na ulicę Miodową pod Nr 483, a to celem przybliżenia się do mojego sklepu z Garderobą Męzka, przy teje ulicy pod Nr 482 od lat parę istniejącego. Donosząc o tem, mam zaszczyt polecić Szanownej Publiczności, oba powyższe moje **ZAKŁADY**, i śmiem ufać, iż zaszczycają mię dotąd swoim zaufaniem, i nadal względów mi swoich nie odmówi. — Jan Bednarski.

LOKALE przy ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej pod Nrem 1387/1358, lszę Piętro, i dolne Mieszkanie, ze Stajnią lub bez, do najęcia od Sgo Michała r. b.

Wczoraj z rana, idąc z ulicy Krochmalnej na Żelazną, zgubiono **PUGILARES**, w którym się mieściło: 5 papierków 3-rublowych, reszta jedno-rublowe, razem około 30tu rsr. Łaskawy Znalazca mając wzgląd, że to niebyły własnością poszkodowanego, raczy zwrócić tę zgubę za nagrodą rsr. 9, pod Nr 994 przy ul: Krochmalnej, do Pisarza Fabryki Octu.

Z fabryki Obić papierowych i papierów kolorowych, Leopolda Reindl w Zgierzu, nadesłane zostały **WZORY** do Xiegarni Szkół J. Glücksberga, przy ulicy Miodowej w domu W. Zeidlera, naprzeciw XX. Kapucynów. Obstalunki przyjmuje rzeczona Xiegarnia, i takowe fabryka za dni kilka dostawić przyrzeka. O piękności tych obić i tanioci cen, najlepiej przekonać się można naocznie z nadesłanych prób.

Kilkunasto-letnią praktyką usposobiony Uprawiaez i Sortjer win wszelkich, ofiaruje się poświęcić usługi swoje, tak prywatnym jako i handlującym Właścicielom składów Win; przyjmuje wzwania i na prowincje. Adres do handlu W. Lange, dawniej Wojciecha Sommer, ulica Długa Nr 580 w Warszawie.

Młodzieniec dobrego prowadzenia się z dobrym wzrokiem, kaligraficznie piszący i znający przynajmniej zasady Planimetriji, może znaleźć przez ciąg kilku miesięcy zatrudnienie przy Jeometrze prywatnym, za życie i miesięczne wynagrodzenie. Wiadomość u P. Bzowskiego przy ulicy Śto-Krzyżkiej Nr 1343.

Jest do sprzedania: para **KLACZY**, po 6 lat mających, zdrowych i mocnych; oraz **RARETA** podwójna, w dobrym stanie, na zwyczajnych resorach; — **KROWA** dojna i cielna, w 4tym roku; **BUHAJ** rok mający, czystej rasy szwajcarskiej, i Ciele byczek, teje rasy. Wiadomość w Magazynie Solnym na Solcu, u Stangreta Franciszka Klein.

Trzy ozdobne **KLATKI** druciane, wraz z uczonemi śpiewającymi **GILAMI**, skradzione zostały. Ktoby o takowych powziął wia-

domość gdzie się znajdują, raczy dać znać do handlu pod Nr 427, za przyzwolitą nagrodą. — PAPUGA biała, z czubkiem złotym, wyleciała z pałacyku Mokotowskiego. Łaskawy Złapawca zechce ją odnieść do handlu jak wyżej, za nagrodą.

W domu W. Jasińskiego pod Nr 653/4, przy ulicy Leszno i Przejazd, **APARTAMENT**, na 1m piętrze, z meblami, na trzy miesiące do najęcia.

Ktoby sobie życzył, z Nauczycieli Rysunków topograficznych, dawać **LEKOCJE**, raczy się zgłosić przy ulicy Królewskiej pod Nr 1064.

HOTEL i RESTAURACJA w budynku bazarowym w Poznaniu, mają być wydzierżawione: Hotel posiada 40 Pokoi, Salę wielką, Kuchnię, Kawiarnię, Pralnię, Spiżarnię, dwie Drwalki, 4ry Sklepy do wina i 3 Sklepy do piwa i warzywa, dwie Wozownie na 12 powozów, 3 Składy do obrobków, i 10 Stajen na 52 koni. Osoby które tego przedsięwzięcia podjąć się chciały, zechcą się zgłosić franko do Dyrekcji Bazaru, na ręce Pułkownika Biesiekierskiego, ulica Berlińska Nr 30, w Poznaniu.

Jest do sprzedania bardzo przyjemna **POSIADŁOŚĆ** o jedną wiorstę od Kalisza, przy szosie położona, 10 morgów gruntu miary magdeburskiej trzymająca, złożona z Domu mieszkalnego o 5u Pokojach, Oficynę, Stodoły, Spichrz, Stajni i t. d.; tudzież z Ogrodu owocowego mającego 150 sztuk najlepszego gatunku drzew i Ogrodu warzywnego. Ktoby chciał porozumieć się względem nabycia takowej za cenę umiarkowaną, (a szczególnie który z Panów Emerytów), niech się zgłosi po bliższą wiadomość do P. Friedleń Xiegarza w Warszawie przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nr 460, lub do Pana H. Hurtig w Kaliszu.

Syndycy upadłości masy Markusa Rozenzweyga, ogłaszają, iż w d. 16/28 i 17/29 Lipca r. b. o godz. 9 rano, sprzedawane będą przez publiczną licytację w sklepie upadłego Markusa Rozenzweyga, w domu pod Nr 1771 przy ulicy Nowiniarskiej, **MATERJALY PISMIEŃNE**, jako to: Papier w różnych gatunkach, Bibułka, Bibuła, Xiążki i Rajeta czyste oprawne, Pióra na różne ceny, Tekturka i Tektura, Pieczątki, Ołówki, Pędzelki, Szyfry, i t. p. przedmioty. W dniu zaś 18/30 t. m. również od godz. 9 rano, sprzedane zostaną w domu Nr 1809, w mieszkaniu upadłego Markusa Rozenzweyga, przy ul. Franciszkańskiej w podwórzu, na 2 piętrze, Sprzęty domowe, t. j. Kanapa, Krzesła, Stoły jesiennowe, Komoda, Lustra, Obrazy, Szafy, Łóżka, Sofa, Szkała, i Naczynia kuchenne, i t. p. domowe przedmioty, a to niezawodnie i za pieniądze zaraz płacić się winne. — Stanisław Pękostawski, Patron.

Avis Médical. — Le Docteur Samuel LA'MERT, Membre de l'Université d'Edimbourg, Membre honoraire de la Société Médicale de Londres, etc. etc., Auteur de la *Préservation Personnelle*, et de la *Science de la Vie*, a l'honneur d'informer les personnes qui desirerent le consulter sur les différents désordres des *Organes de la Génération*, de la Syphilis, et sur les cas de *Débilité nerveuse*, de *Faiblesse locale et générale*, que chaque jour il reçoit à sa résidence, 37 BEDFORD SQUARE, A LONDRES. Les heures fixées sont de 11 heures du matin à 2 heures de l'après-midi. Prix de la consultation 25 francs, soit personnelle soit par correspondance. — *Le secret est inviolable*, et les lettres rendues sur réclamations. — Les médicaments nécessaires sont expédiés avec sécurité, dans toutes les parties du monde. *La Préservation Personnelle*, est illustrée de quarante figures coloriées, sur l'anatomie, la physiologie et les *maladies des organes de la génération*, prix sous enveloppe 5 francs, franco 5 fr. 50c. *La Science de la Vie*, secret pour vivre longtemps, avec portrait et planches, prix 4fr., franco 4fr. 50c. Tous les exemplaires non revêtus de la signature de l'auteur, doivent être considérés comme contrefaçons et le public est prié de ne leur accorder aucune confiance. Ces ouvrages sont en vente chez M. Hérol, libraire, à Hambourg; chez M. M. Jugel, Schmerltzer et Hermann; à Francfort sur le Mein; et chez M. Isaakoff, libraire de S. M. L'EMPEREUR de toutes les Russies, à St. Pétersbourg.

Uwielbiam każdego mającego chęć do kupna **GRUNTÓW** lub **DRZEWA**, w dobrach Racięcice, Pow: Konińskim, własnością W. Julji de Witt, rozwiedzianej Meltzer będącej, iżby unikając w przy-

szłości ambarasu, zastosowali się do kontraktu kupna i sprzedaży wspomnianych dóbr i ich hipoteki, a mianowicie z d. 30 Sty-cznia 1848, § 8. — Racięcice d. 29 Maja 1851 roku.

Davidsohn.

W dobrach Łaziska, w Pow: Stanisławowskim, Gub: Warszawskiej położonych, znajduje się 20 włók miary nowop., **GRUNT** do wypuszczenia na Kolonje, po lesie wyciętym. Grunt ten jest bardzo dobry i zdalny do uprawy rolnej jako po lesie liściastym pozostały. Chcący się przekonać o miejscowości, jak niemniej o warunkach pod którymi oddanie tego gruntu w czynsz dzierżawny nastąpić może, zechcą się zgłosić do pomienionych dóbr Łaziska, położonych o mil 6 od Warszawy, a od miasta Powiatowego Mińsk o milę jedną.



PUDEL czarny, liczący półtora roku, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w Drukarni Gazety Warszawskiej przy ulicy Śto-Jerskiej, naprzeciw Starego Teatru.



Z dnia 18 na 19ty b. m., skradziono **WYŻŁA**, 5te pole mającego; postawa jego: podługowaty, na niskich nogach, włos długi, łeb i grzbiet kasztanowaty, z małcami pod brzuchem i na nogach białymi odmianami; na łbie włos miękki w górę unoszący się; na jednym udzie pręga biała do biodra; na uszach włos miękki kosmato-podługowaty. Kto o nim da znać da Rządcy Gmachów Rządowych przy Saskim Placu, przez kogo ukrywany, czy to w Warszawie lub na prowincji, otrzyma pewnej nagrody Rsr. 3.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe ciepła 23.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 8 cali 2.

TEATR ROZMAIT. Jutro, *Nikt mnie nie zna. Niedorostek.*

Mam zaszczyt donieść Sz: Publiczności, iż do obserwacji zaćmienia Słońca, użyte być może Szkło proste, białe, z jednej strony okopcone, niewpływające bynajmniej na najmniejsze nadwężenie wzroku; niechcący zaś zadawać sobie tej fatygi, **SZKŁA** podobnego rodzaju w sprawie, nabyć mogą w fabryce Wytrobów Meteorologicznych, Fizycznych i Matematycznych, przy ulicy Długiej pod Nr 572/3 eksystującej. — W. Warnke.

Niżej podpisany, chcąc uprzemienić Sz: Publiczności, rzadkie zdarzenie przypadającego jutro całkowitego zaćmienia Słońca, przysposobil na Saskiej Kępie za Młynami, szkła do patrzenia na tę osobliwość bezplatnie; oraz postarał się o wszelkiego rodzaju **NAPOJE**, to jest: Wino, Porter, Piwo Bawarskie i t. d.; także rozmaite Przekąski po cenie umiarkowanej i każdego czasu. Najbliższa droga od ulicy Czerniakowskiej, gdzie czółna do przewożenia dla Szan: Gości, są zamówione. — C. Stoltz.

Powołując się na poprzednie ogłoszenie, mam zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, iż Cukiernię przeniesioną z domu Meccenas Rudnickiego przy uli: Długiej, do domu Potkańskiego zwanego, naprzeciw Hotelu Niemieckiego, po zupełnem urządzeniu jej, i zaopatrzeniu w wszelkiego rodzaju Ciasta, Cukry, Czekolady, Karmelki pektoralne, i t. p. fabrykaty, w dniu dzisiejszym otworzyłem; w której, prócz powyższych przedmiotów, dostać można **JEDZENIA** na zimno i gorąco; tudzież wszelkich **Napojów** chłodnych i Lodów w różnych gatunkach, po cenach przystępnych, i przy skorej usłudze. — Mam przezt honor upraszać Szan: Publiczność, abyśmy maie względami swemi, zaszczycać raczyła. — Dla wiadomości Szanowanych Obywateli w okolicach R. lizsa mieszkających, ogłaszam, że w mieście tem, przy Xiegarzni H. Hurtig, założyłem handel Kommissowy, Czekolady parowej wszelkiego gatunku, i Karmelków pektoralnych.

E. Głębocki.

Ulica Dunaj, przyzodobiła się porządną nowo-otwartą Traktjernią pod znakiem *Eubedzia*, gdzie przy prędkiej usłudze, w ludnem i czystem miejscu, smacznie dawane Obiadki, wzrastają i po cenie taniej; spodziewam się, że każdy za ogłoszenie będzie mi wdzięczny. — P. D.